

Z cyklu: Wirtualne spacery po DPN ... Ścieżka dydaktyczna „Głusko”, cz.2

Elektrownia Wodna „Kamienna” koło Głuska, przy której zaczynamy drugą część spaceru ścieżką dydaktyczną „Głusko” jest największym zabytkiem techniki w tych okolicach. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że początek budowy tej elektrowni przypada na rok 1896, czyli zaledwie 5 lat po powstaniu pierwszej elektrowni wodnej na świecie uruchomionej w USA, to możemy śmiało powiedzieć, że w swojej kategorii mamy do czynienia z zabytkiem o randze europejskiej i światowej. Rozruch tego niezwykle cennego obiektu i produkcja energii elektrycznej nastąpiły w roku 1903. Początkowo EW „Kamienna” zasilala fabrykę karbidu, po której do dziś nie zostały praktycznie żadne ślady. W późniejszym okresie, od roku 1909 elektrownia zasilala okoliczne powiaty (lub przynajmniej ich części), a w roku 1921 została przyłączona do ogólnoniemieckiej sieci energetycznej.



Sercem EW „Kamienna” są dwa hydrozespoły o łącznej zainstalowanej mocy 0,96 MW, czyli 960 000 Watów. Dla zobrazowania - to energia, która może zasilac naraz 9600 sztuk tradycyjnych żarówek 100 Watowych lub 64 000 sztuk nowoczesnych żarówek LED o mocy 15 Watów każda.

Tak duża moc jest niestety bardzo trudna, a w dzisiejszych czasach wręcz niemożliwa do osiągnięcia, zwłaszcza na dłuższą metę, czego powodem jest zbyt

mała ilość wody w Drawie, szczególnie w sezonie oznaczonym suszą.



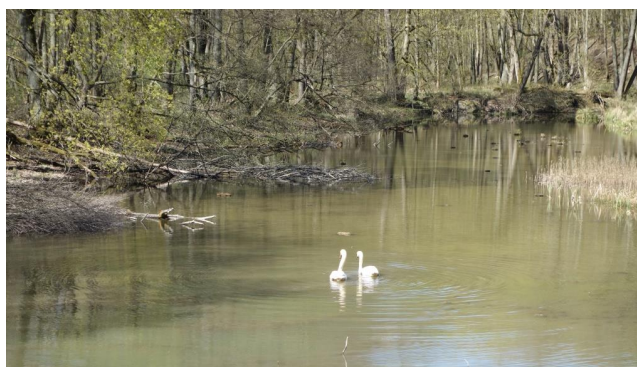
Co najciekawsze po pomyslnym uruchomieniu EW „Kamienna” powstał projekt określany później jako „kaskady Drawy”. Zakładał on budowę kolejnych stopni wodnych w Barnimiu, Zatomiu, dawnej osadzie Dąbrowa (Springe) i Mostnikach. W Barnimiu i w pobliżu Springe powstać miały także zbiorniki retencyjne. Ambitnych planów nie porzucono aż do lat 40-tych XX wieku. Inwestycja byłaby zapewne bardzo kosztowna, ale z drugiej strony energia elektryczna była niezbędna do funkcjonowania maszyny wojennej III Rzeszy. W roku 1945, po usunięciu drobnych uszkodzeń będących skutkiem częściowego zalania, obiekt przejęli kolejni energetycy z Krzyża Wielkopolskiego (do 1945 niemieckie Kreuz). Energia elektryczna potrzebna była do rozruchu i funkcjonowania ważnego węzła kolejowego w Krzyżu, który w tamtym czasie, ze względu na organizację i stan linii kolejowych w tym rejonie, miał znaczenie nawet większe niż dziś.

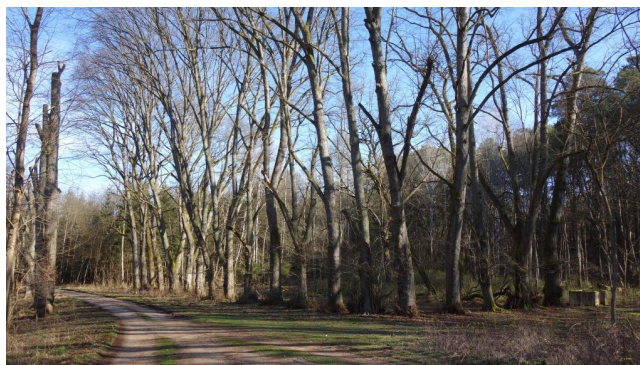
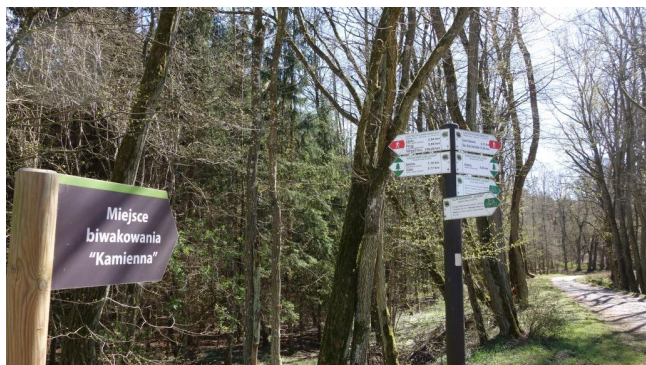


Szara betonowa konstrukcja w dolnej części elektrowni, to inwestycja w ramach projektu LIFE13NAT/PL/000009 LIFEDrawaPL „Czynna ochrona siedlisk włośniczników i udroźnienie korytarza ekologicznego zlewni rzeki Drawy w Polsce” finansowana w ramach instrumentu finansowego LIFE+ oraz przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Oddana do użytku w roku 2019 przepławka umożliwia wędrówkę organizmów wodnych zarówno w górę jak i w dół rzeki. Zastąpiła istniejącą wcześniej konstrukcję, która posiadała także pochylnię dla tratw pomocną przy spławach drewna, szczególnie w jego „przejściu” przez zapórę elektrowni.

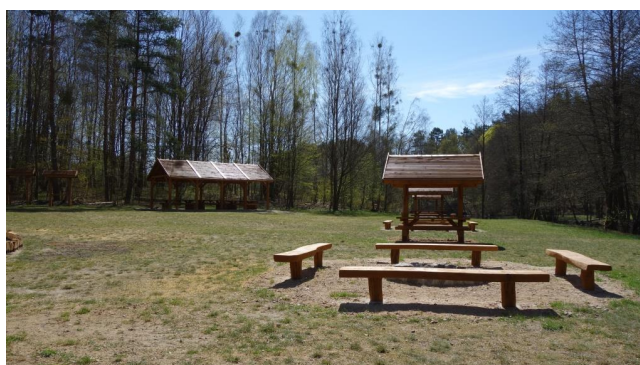


Idąc dalej podziwiamy podobnie, jak podczas pierwszej części wędrowki, piękny bukowy las. W gęstwinie dostrzeżemy też pozostałości dawnych osad, a pomogą nam w tym stare zdziczałe drzewa owocowe oraz drobna roślinność, jaką spotykamy zazwyczaj w miejscach, gdzie przed laty znajdowały się domostwa. Przechodząc fragmentem asfaltowej drogi pomiędzy Starym Osiecznem i Głuskim wchodzimy na drogę brukowaną. Jesteśmy na terenie dawnej osady. Już na początku mijamy pozostałości dawnego portu rzecznego z prawej oraz miejsce, w którym kiedyś znajdowała się gospoda - z lewej strony. To drugie miejsce dostrzeżemy bez problemu. Szpaler okazałych drzew w równym szeregu wyznacza granicę tego, co dziś nazwalibyśmy „ogródkiem piwnym”. Było to miejsce odpoczynku i rozrywki dla mieszkańców oraz osób będących tu tylko chwilowo, zatrudnionych przy wyrobie i transporcie surowca drzewnego. Po samym budynku gospody pozostała do dziś tylko sterta gruzu.





Podążamy dalej brukiem aby dotrzeć do miejsca znanego dziś jako Miejsce Biwakowania „Kamienna”. Śródleśna polana kiedyś pełniła miejsce bindugi (od niemieckiego binden – wiązać), na której składowano i wiązano w tratwy pnie drzew przygotowując je do spławu w dół rzeki. Bardzo często swą podróż kończyły w Starym Osiecznie, gdzie od początku XX wieku funkcjonował duży tartak, a drewno już w postaci desek i legarów płynęło dalej barkami, którymi dla odmiany docierał na teren Puszczy Drawskiej - węgiel kamienny. Port rzeczny z powodzeniem funkcjonował także po 1945 roku. Zorganizowane spławy drewna Drawą skończyły się w roku 1979. Dziś zarówno rzeka, jak i dawne bindugi są królestwem kajakarzy.



Tekst/Foto: Tomasz Bogucki, Dział Edukacji DPN

Data wydruku: 03.07.2024 13:37:50

Adres URL:

<http://dpn.pl/aktualnosci/656-z-cyklu-wirtualne-spacery-po-dpn-sciezka-dydaktyczna-glusko-cz-2.html>